

Sygn. akt I C 596/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSR Aleksandra Konkel

Protokolant: (...)

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2016 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa P. J. (1)

przeciwko K. J. (1) i M. J. (1)

o zapłatę

1. zasądza od K. J. (1) na rzecz P. J. (1) kwotę 35.333,25 zł (trzydzieści pięć tysięcy trzysta trzydzieści trzy złote dwadzieścia pięć groszy) wraz z odsetkami od dnia 6 listopada 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. w wysokości odsetek ustawowych oraz od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie;
2. oddala powództwo przeciwko K. J. (1) w pozostałym zakresie;
3. zasądza od K. J. (1) na rzecz P. J. (1) kwotę 3.234,78 zł (trzy tysiące dwieście trzydzieści cztery złote siedemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. zasądza od M. J. (1) na rzecz P. J. (1) kwotę 35.333,25 zł (trzydzieści pięć tysięcy trzysta trzydzieści trzy złote dwadzieścia pięć groszy) wraz z odsetkami od dnia 6 listopada 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. w wysokości odsetek ustawowych oraz od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie;
5. oddala powództwo przeciwko M. J. (1) w pozostałym zakresie;
6. zasądza od M. J. (1) na rzecz P. J. (1) kwotę 3.234,78 zł (trzy tysiące dwieście trzydzieści cztery złote siedemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
7. nakazuje ściągnąć od P. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku kwotę 44,52 zł (czterdzieści cztery złote pięćdziesiąt dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
8. nakazuje ściągnąć od K. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku kwotę 255,96 zł (dwieście pięćdziesiąt pięć złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
9. nakazuje ściągnąć od M. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku kwotę 255,96 zł (dwieście pięćdziesiąt pięć złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 596/13

UZASADNIENIE

Powód P. J. (1) domagał się zasądzenia od pozwanych K. J. (1) i M. K. (dawniej: J.) po 38.333 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem należnego mu zachowku po zmarłym ojcu M. J. (2). Wniósł również o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że na podstawie testamentu ustnego M. J. (2) cały spadek po nim nabyły pozwane: synowa K. J. (1) i wnuczka M. J. (1), w udziałach po 1/2 części. Spadkobiercami ustawowymi zmarłego byli jego trzej synowie – oprócz powoda także P. J. (2) i S. J. – w 1/3 części każdy z nich. Majątek spadkowy stanowi mieszkanie nr (...), położone w G. przy ul. (...) o wartości 460.000 zł. Powód nie został wydziedziczony przez spadkodawcę, ani nie otrzymał żadnej darowizny, która pokrywałaby kwotę zachowku w całości bądź części.

W odpowiedzi na pozew, pozwane K. J. (1) i M. J. (1) wniosły o oddalenie powództwa na koszt powoda. Wskazały, iż M. J. (2) testamentem szczególnym z dnia 2 października 2009 r. wydziedziczył swoich synów z powodu okazanej przez nich wobec spadkodawcy niewdzięczności oraz braku z ich strony opieki nad nim oraz pozbawił ich prawa do zachowku. Pozwane ponadto przyznały, iż w skład spadku wchodziła nieruchomość opisana w pozwie, jednak zakwestionowały podaną przez powoda wartość tejże, wskazując na zły stan techniczny mieszkania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. J. (2) zmarł w dniu 3 października 2009 roku w G.. W chwili śmierci był wdowcem. Spadkodawca miał trzech synów: P. J. (1), P. J. (2) i S. J., zwanego O.. Do śmierci zamieszkiwał w, stanowiącym jego własność, lokalu nr (...) przy ul. (...) w G. wraz z synem S. i jego rodziną, to jest żoną i pięciorgiem dzieci.

Na podstawie testamentu ustnego z dnia (...)r. spadek po M. J. (2) nabyły: synowa K. J. (1) (żona S. J.) i wnuczka M. J. (1) (córka S. J. i K. J. (1)) po połowie.

/okoliczności bezsporne, nadto: postanowienie Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie XIII Ns 151/11, k. 12, k.390 akt XIII Ns 151/11; odpis skrócony aktu zgonu M. J. (2) , k.3 akt XIII Ns 151/11; odpis skrócony aktu urodzenia P. J. (1), k. 26, odpis skrócony aktu urodzenia S. J. , k.4 akt XIII Ns 151/11; odpis skrócony aktu urodzenia P. J. (2) , k.6 akt XIII Ns 151/11/

Masę spadkową po M. J. (2) stanowiła nieruchomość lokalowa, to jest lokal mieszkalny nr (...), położony w G., przy ul. (...), objęty księgą wieczystą (...). Spadkodawca nie pozostawił żadnych długów.

/okoliczności bezsporne, nadto: wydruk księgi wieczystej (...), k. 13-21/

Wartość rynkowa nieruchomości według stanu na dzień 3 października 2009 r. i cen z dnia sporządzenia opinii (2 lutego 2016 r.) wynosi 424.000 zł. Jest to wartość rynkowa dla optymalnego sposobu użytkowania, uwzględniająca atrybuty wycenianego lokalu takie jak: usytuowanie w budynku, stan techniczny budynku, standard lokalu, jego powierzchnia użytkowa oraz lokalizacja szczegółowa i obecność dodatkowych powierzchni. Określona wartość zawiera się pomiędzy ceną minimalną a maksymalną zaobserwowaną na badanym rynku lokalnym. Wartość średnich cen na tym rynku określono na poziomie 3.635,56 zł/m².

/dowód: opinia biegłej sądowej w zakresie (...), k. 334-381, k. 426/

M. J. (2) testamentem ustnym z dnia (...)r. wydziedziczył swoich synów z powodu okazanej przez nich wobec spadkodawcy niewdzięczności oraz braku z ich strony opieki nad nim.

/dowód: oświadczenie, k. 60, zeznania świadka A. G. (1), k. 171-172; zeznania świadka A. G. (2) – k. 173-174; zeznania świadka W. O. – k. 174-175 /

Relacje między powodem a jego zmarłym ojcem były poprawne, jakkolwiek niezbyt bliskie, na co znaczny wpływ miała odległość dzieląca miejsca ich zamieszkania (powód od 1989 r. mieszka w Ł.). M. J. (2) utrzymywał kontakt z powodem i jego rodziną – odwiedzali się, pisywali do siebie, telefonowali. Mieli wspólne zainteresowania (modelarstwo). Zmarły

kochał wszystkich swoich synów, najbardziej jednak związany był emocjonalnie z rodziną S., z którą mieszkał i wspierał finansowo, płacąc większość rachunków za mieszkanie. Pozostali dwa synowie, a zwłaszcza powód, z rodzinami przyjeżdżali do domu M. J. (2) w okresie wakacyjnym. W tym czasie również otrzymywali wsparcie finansowe od ojca.

Pomiędzy M. J. (2) a jego synem P. pod koniec lat 90-tych ubiegłego wieku powstał spór na tle zameldowania powoda w lokalu ojca. P. J. (1) nie zgodził się na wymeldowanie, wobec czego - z inicjatywy ojca - wymeldowany został decyzją (...) G. z 17.09.1998 r. utrzymaną w mocy decyzją (...) (...) z 16.12.1998 r.), co odebrał bardzo osobiście. Decyzja M. J. (2) podyktowana była przede wszystkim chęcią obniżenia kosztów opłat mieszkaniowych, których wysokość uzależniona była od ilości osób zameldowanych w lokalu. Co więcej, wymeldowanie powoda zmuszało go do uzgadniania przyjazdów do G., ponieważ dotychczas, z faktu zameldowania w lokalu powód wywodził swoje prawo do przyjazdów bez zapowiedzi. Powyższe zaś destabilizowało życie zamieszkującej tam licznej rodziny i było zarzewiem konfliktów pomiędzy braćmi P. J. (1) i S. J..

Powód czuł się skrzywdzony wymeldowaniem z domu rodzinnego, miał o to wielki żal do ojca, czuł się „wykopany z gniazda”. W związku z tą sytuacją P. J. (1) i jego żona J. ślali do M. J. (2) listy informujące o rzekomym rozwodzie i bezdomności P.. Miało to na celu wzbudzenie u ojca powoda litości i poczucia winy. Prawdziwość powyższych twierdzeń zweryfikował S. J., który pojechał w tym celu do Ł.. Po wyjaśnieniu sytuacji M. J. (2) miał żal do syna P. i jego żony, czuł się manipulowany.

/dowód : listy i kartki M. J. (2) do powoda i jego rodziny – k. 122-123; pismo do wojewody, k. 92, decyzja (...) (...) G., k.203-203v; decyzja (...) (...), k. 93-94; list M. J. (2) do syna P., k. 455 v-456; list powoda do ojca, k. 87-88; zeznania świadka J. J. (2), k. 170-171; zeznania świadka D. R., k. 295-297, zeznania świadka S. J., k. 297-299, zeznania świadka Z. B. – k. 299-301; zeznania świadka P. J. (2), k.16-17 akt I Cps 7/14(...); przesłuchanie pozwanej K. J. (1), k.410-412, 415, k.78-79; przesłuchanie pozwanej M. K., k.460-462, 465, k.79/

M. J. (2), jakkolwiek kochał swoich synów, nie cenił ich zbyt wysoko, wyrażał się o nich w sposób lekceważący. Zdaniem spadkodawcy synowie nie spełniali jego oczekiwań. Miał żal do siebie, że źle ich wychował. Największe pretensje miał do syna S., który mając bardzo dobre wykształcenie nie potrafił zapewnić bytu swojej rodzinie, nie radzi sobie jako przedsiębiorca. Do powoda miał żal, że ten nie ukończył studiów, bowiem kwestia wykształcenia była dla zmarłego niezmiernie istotna. Czasami między powodem a ojcem dochodziło do awantur. P. J. (1) bywał porywczy, nie panował nad emocjami. Powód cierpi na schizofrenię.

/dowód : zeznania świadka A. G. (2), k.173-174, zeznania świadka K. J. (2), k.294-295, zeznania świadka D. R., k. 295-297, zeznania świadka S. J., k. 297-299; zeznania świadka Z. B., k.299-301, zeznania świadka P. J. (2), k.16-17 akt I Cps 7/14 (...); przesłuchanie pozwanej K. J. (1), k.410-412, 415, k.78-79; przesłuchanie pozwanej M. K., k.460-462, 465, k.79/

M. J. (2) był bardzo silnie emocjonalnie związany z wnuczką M.. Spędzał z nią wiele czasu i uzyskiwał z jej strony wszelką pomoc, zaś w ostatnich tygodniach życia mógł liczyć z jej strony na troskliwą, całodobową opiekę świadczoną z miłością i oddaniem.

/okoliczność bezsporna, nadto dowód: przesłuchanie pozwanej M. K./

Składając oświadczenie o wydziedziczeniu synów M. J. (2) miał na celu ochronę spadkobierczyń przed roszczeniami z tytułu zachowku, jak również roszczeniami wierzycieli S. J..

/dowód : projekt testamentu – k. 89-91; zeznania świadka D. R. – k. 295-297; przesłuchanie pozwanej K. J. (1), k.410-412, 415, k.78-79/

Sąd zważył, co następuje:

Ustalając powyższy stan faktyczny, Sąd oparł się na złożonych do akt sprawy dokumentach, których autentyczność i wiarygodność nie była przez strony kwestionowana, jak również Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich

wiarygodności i mocy dowodowej. Dowodami złożonymi w sprawie, które stały się podstawą ustaleń faktycznych były również kopie listów – korespondencji pomiędzy spadkodawcą a jego synem P. i jego rodziną. Ustaleń w zakresie rzeczywistej woli spadkodawcy co do wydziedziczenia synów dokonano także w oparciu o projekt testamentu. Dowód ten, jakkolwiek nie stanowi dokumentu ani jego kopii, bowiem nie został opatrzony podpisem, jest innym środkiem dowodowym w rozumieniu art.309 kpc. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż autorem zawartych w nim zapisów był spadkodawca. Co więcej, dowód ten pochodzi od strony pozwanej, zaś powód nie kwestionował jego prawdziwości.

Sąd, konstruując stan faktyczny sprawy, oparł się również na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków, przy czym zeznania K. J. (2) i J. J. (2) uwzględnił w takim jedynie zakresie, w jakim były one zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. W dacie śmierci dziadka K. J. (2) była dzieckiem. Nie mogła zatem dysponować wiedzą pochodzącą z własnych przeżyć i obserwacji dotyczącą konfliktu na tle wymeldowania P. J. (1) z lokalu ojca, który to konflikt miał miejsce w roku 1998, a zatem jedenaście lat wcześniej. Tym niemniej, w trakcie wakacyjnego, corocznego niemalże, pobytu w G. w domu dziadka miała możliwość obserwacji relacji pomiędzy dziadkiem a ojcem. Zdaniem Sądu, relacja świadka wskazująca, iż stosunki te były normalne i wolne od konfliktów, należy uznać za wiarygodne. Sąd miał przy tym na względzie, iż zazwyczaj w spory pomiędzy dorosłymi nie angażuje się dzieci zatem K. J. (2) mogła nie być świadoma niesnasek pomiędzy swoimi rodzicami a rodziną z G.. Należy jednak pamiętać, że nieporozumienia występowały głównie na linii rodzina powoda – rodzina S. J., zaś M. J. (2) nie był ich uczestnikiem.

Zeznania świadka J. J. (2) zasługiwały na wiarę jedynie w części. Zdaniem Sądu, świadek przedstawiała część wydarzeń istotnych dla rozstrzygnięcia w sposób niezgodny z prawdą a korzystny z punktu widzenia jej męża będącego powodem w sprawie. Wbrew twierdzeniom świadka relacje P. J. (1) z ojcem nie były bardzo dobre. Z uwagi na dzielącą ich odległość i nieczęste kontakty osobiste oczywistym jest, że żaden z nich nie uczestniczył aktywnie w życiu drugiego. Powód odwiedzał ojca w okresie wakacyjnym, korzystając z możliwości spędzenia wakacji nad morzem, i to w części na koszt M. J. (2). Spadkodawca natomiast, z uwagi na wiek, nie był w stanie odwiedzać syna w Ł.. Jak zeznała świadek K. J. (2) dziadek przyjeżdżał do Ł. gdy wnuczki były jeszcze małe, potem zaprzestał przyjazdów z uwagi na stan zdrowia i znaczna odległość. Nie jest również prawdą twierdzenie, że nie było sporu pomiędzy powodem a ojcem na tle wymeldowania P. J. (1) z mieszkania w G.. Nie sposób również, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, dać wiarę twierdzeniu świadka, że pozwana K. J. (1) kazała teściowi płacić sobie za obiady.

Zeznania pozostałych świadków Sąd uznał za wiarygodne. Szczególną wartość dowodową miały zeznania D. R., bowiem osoba ta jest obca w stosunku do stron a zarazem zna je od wielu lat i miała bezpośredni kontakt ze spadkodawcą, z którym rozmawiała na tematy związane z istotą sprawy niniejszej. Informacje uzyskane w ten sposób a nadto wynikające z własnych obserwacji świadek szczerze zrelacjonowała co pozwoliło poczynić ustalenia w zakresie zamiarów spadkodawcy co do zadysponowania majątkiem na wypadek swej śmierci i zamiarem poproszenia synów, by rzekli się prawa do mieszkania. Należy mieć na względzie, że te słowa spadkodawcy padły na dwa – trzy lata przed śmiercią tegoż a zatem wiele lat po wydarzeniach związanych z wymeldowaniem P. J. (1), będących zarzewiem konfliktu powoda z ojcem. Brak jest zatem podstaw do uznania, aby ów konflikt i doznane przez M. J. (2) w związku z nim nieprzyjemności ze strony syna mogły leć u podstaw decyzji o jego wydziedziczeniu.

Za szczególnie istotne Sąd uznał również zeznania świadka Z. B., który – pomimo znacznej różnicy wieku - przyjaźnił się z M. J. (2) i był jego powiernikiem. Na podstawie tych zeznań można było ustalić, że spadkodawca istotnie w różnych kwestiach miał żal do synów, przy czym główną bolączką spadkodawcy związaną z synem P. była kwestia nieukończenia studiów przez tegoż. Tym niemniej, z treści testamentu nie wynika, aby owo niezadowolenie z syna stało się powodem jego wydziedziczenia. Co więcej, w świetle obowiązujących przepisów niespełnienie przez syna edukacyjnych ambicji ojca nie mogło by stanowić ważnej podstawy wydziedziczenia.

Jakkolwiek z zeznań świadków testamentu ustnego spadkodawcy – A. G. (1), A. G. (2), W. O. – które Sąd uznał za w pełni wiarygodne, wynika, że spadkodawca był rozgoryczony, że synowie go opuścili w chorobie i nie zapewnili mu opieki, a nadto twierdził, że synowie wykazali w sposób rażący brak wdzięczności wobec jego osoby, należy mieć na względzie, że M. J. (2) mówił o tym wyłącznie w kontekście uzasadniania oświadczenia o wydziedziczeniu synów. O

ile, bez wątplenia, takie słowa z ust spadkodawcy rzeczywiście padły w trakcie ogłaszania jego ostatniej woli, o tyle kwestia czy twierdzenia te miały pokrycie w rzeczywistości pozostawała sporna zaś zeznania świadków testamentu ustnego nie mogły służyć jej ustaleniu.

Podstawą ustaleń faktycznych uczynił Sąd również zeznania złożone przez K. J. (1) i M. J. (1) w charakterze strony. P. J. (1), na wniosek strony powodowej, nie został przesłuchany w tym charakterze. Należy mieć na względzie, że zeznania te służyć miały wykazaniu, że wydziedziczenie powoda przez M. J. (2) było skuteczne. Zmiana zeznań M. K. w stosunku do informacyjnego wysłuchania – w kontekście relacji pomiędzy spadkodawcą a powodem – była spowodowana zapoznaniem się pozwanej z korespondencją z okresu konfliktu na tle wymeldowania P. J. (1). Zeznając zatem jako strona pozwana nie tyle relacjonowała własne spostrzeżenia z okresu życia dziadka, co spostrzeżenia zmodyfikowane lekturą. Tym niemniej, pozwana szczerze zeznała, że dziadek w krótkim okresie swojej choroby, niedługo przed śmiercią, nie wspominał synów a interesowała go raczej kwestia nieopłaconych rachunków za mieszkanie.

Warto zaznaczyć, że będąc słuchana informacyjnie pozwana K. J. (1) nie była w stanie wskazać okoliczności czy też wydarzeń, które – jej zdaniem – legły u podstaw decyzji o wydziedziczeniu powoda, innych niż nieporozumienia związane z jego wymeldowaniem. Co zaś ważne, pozwana zamieszkiwała wspólnie ze spadkodawcą i była świadkiem wydarzeń mających miejsce w lokalu przy Bohaterów G. 8/1 oraz miała interes w tym, aby potencjalne przyczyny wydziedziczenia ujawnić. Wskazała natomiast, że powodem wydziedziczenia jej męża był zamiar zapewnienia jego rodzinie ochrony przed wierzycielami S. J..

Podstawą ustaleń faktycznych – w zakresie wartości nieruchomości lokalowej stanowiącej majątek spadkowy – uczynił Sąd opinię biegłej sądowej w zakresie (...). Opinia ta została sporządzona przez osobę o odpowiednich kwalifikacjach, była jasna i zrozumiała, a przedstawione w niej wnioski w sposób logiczny wyciągnięte z poczynionych ustaleń. Strona pozwana wniosła wprawdzie pewne zastrzeżenia do przedmiotowej do opinii, jednakże biegła wyjaśniła je w piśmie z dnia 18 maja 2016 r.

Powództwo podlegało uwzględnieniu w przeważającym zakresie.

Poza sporem pozostawał krąg osób, które byłyby powołane do dziedziczenia, gdyby spadkodawca nie pozostawił testamentu, krąg spadkobierców testamentowych, a także fakt, iż spadkobierczynie nie zaspokoily roszczenia powoda o wypłatę sumy pieniężnej z tytułu należnego mu zachowku.

Poza sporem był również skład masy spadkowej po M. J. (2). Sporna była jedynie wartość wchodzącego w skład tego spadku lokalu mieszkalnego, a także fakt, czy doszło do skutecznego wydziedziczenia powoda.

Zgodnie z art. 991 kc zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Dla ustalenia należnego powodowi zachowku konieczne jest zatem ustalenie w pierwszej kolejności składu masy spadkowej oraz kręgu osób, które byłyby spadkobiercami ustawowymi w razie niesporządzenia testamentu.

Krąg osób, które byłyby powołane do dziedziczenia nie jest w sprawie sporny – są to trzej synowie M. J. (2) (P. J. (1), P. J. (2) i S. J.), z których każdy powołany byłby do 1/3 części spadku.

Testamentem ustnym spadkodawca powołał do dziedziczenia pozwane, jednocześnie wydziedziczając wszystkich trzech swoich synów, jako przyczynę wydziedziczenia wskazując ich rażącą niewdzięczność oraz brak z ich strony opieki nad spadkodawcą.

Należy zaznaczyć, iż w myśl art.948 kc, testament należy tak tłumaczyć aby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. O tym komu ma przyspaść majątek wchodzący w skład masy spadkowej decydować powinna w pierwszym rzędzie wola spadkodawcy. Jakkolwiek obowiązujące przepisy gwarantują wolność rozrządzenia przez spadkodawcę majątkiem na wypadek śmierci, ustanawiają od tej zasady wyjątek w postaci instytucji zachowku. Zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału spadkobiercy ustawowego w spadku i pozbawić go tego udziału można tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2001 roku, IV CKN 250/00).

At. (...) kc przewiduje, że spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku:

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, lub
- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci, lub
- 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Z art.1009 kc wynika natomiast, że przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu. Podkreślenia przy tym wymaga, że zachowanie uprawnionego do zachowku musi być świadome i spowodowane okolicznościami, które leżą po jego stronie. Powyższe oznacza, że to spadkodawca w treści testamentu winien opisać przykłady zachowania czy też czynności uprawnionego do zachowku bądź ich brak, które w jego ocenie pozbawiły go udziału w spadku.

Zwrócić należy w tym miejscu uwagę na rozkład ciężaru dowodu. W myśl art.6 kc spoczywa on na osobie, która z danego faktu wywodzi skutki prawne. Przenosząc powyższą regulację na grunt sprawy niniejszej należy wskazać, iż to na pozwanych spoczywał ciężar udowodnienia, że wydziedziczenie powoda było skuteczne, bowiem z faktu wydziedziczenia P. J. (1) wywodziły one skutki dla siebie korzystne w postaci pozbawienia go prawa do zachowku, którego zapłaty tenże dochodził w sprawie niniejszej. Rzeczą pozwanych było zatem wykazanie, że przesłanki wydziedziczenia wskazane przez spadkodawcę a zarazem znajdujące oparcie w treści art.1008 kc rzeczywiście zaistniały.

Dokonując wykładni ostatniej woli spadkodawcy należy mieć na względzie, iż od kilku co najmniej lat miał ugruntowany pogląd na to, komu chce zostawić swój majątek. Jego wolą było – po pierwsze – by dziedziczyły po nim synowa K. i wnuczka M. zaś po drugie – aby synowie nie domagali się zachowku. Na realizację punktu drugiego spadkodawca mógł mieć realny wpływ jedynie poprzez wydziedziczenie spadkobierców ustawowych.

Należy podkreślić, że wydziedziczenie jest nieskuteczne, jeżeli jego przyczyna nie wynika z treści testamentu, nawet gdyby w rzeczywistości przyczyna wydziedziczenia zachodziła. To spadkodawca w treści testamentu winien opisać przykłady zachowania czy też czynności uprawnionego do zachowku bądź ich brak, które w jego ocenie pozbawiły go udziału w spadku. Testament niezawierający żadnych zarzutów pod adresem uprawnionego do zachowku czy też opisów jego nagannych postępowań, mimo że posiada formę testamentu notarialnego, nie może stanowić skutecznej podstawy do wydziedziczenia. Samo posłużenie się przez spadkodawcę sformułowaniem, że uprawniony do zachowku uporczywie nie dopełniał obowiązków rodzinnych, bez wskazania rodzaju obowiązków, nie jest wystarczające (vide:

Wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2011 r., I ACa 1021/10).

W sprawie niniejszej spadkodawca oświadczając świadkom swą ostatnią wolę skarżył się, że nie ma przy nim synów, że opuścili go w chorobie, nie zapewnili mu opieki. Odnosząc się do powyższych zarzutów należy dostrzec, że jakkolwiek istotnie w ostatnich dniach życia M. J. (2) synów przy nim nie było, była rodzina syna S., w tym synowa i ukochana wnuczka M., która zapewniała mu całodobowo wszelką pomoc i opiekę. Spadkodawca nie był pozostawiony sam sobie, natomiast przebywał w domu pełnym ludzi, którzy otaczali go miłością i szacunkiem. Jakkolwiek istotnie spadkodawca

mógł czuć żal do S., że wyjechał w czasie jego choroby, ów zeznał, że nie zdawał sobie sprawy z powagi sytuacji, nie spodziewał się, że ojciec umrze. Skoro zaś syn, który z nim mieszkał nie spodziewał się zgonu ojca, nie sposób założyć, że spodziewać się tego mógł syn mieszkający w Ł.. Zważywszy również na odległość Ł. od G. i koszt podróży jak również obowiązki zawodowe i rodzinne powoda nie można stawiać mu zarzutu, że dowiedziawszy się o chorobie ojca nie pojechał do niego. Należy mieć również na względzie, że przebywając z najbliższą mu osobą, wnuczką M., w ostatnich dniach życia M. J. (2) w ogóle nie wspominał synów. W tych okolicznościach, zdaniem Sądu, zarzut braku opieki jako podstawa wydziedziczenia, jest bezzasadny.

Za bezzasadną uznał Sąd również drugą ze wskazanych przez spadkodawcę podstawę wydziedziczenia w postaci „rażącej niewdzięczności” spadkobierców. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zwłaszcza zeznań świadków testamentu ustnego nie można stwierdzić, w czym owa rażąca niewdzięczność miałyby się przejawiać. Pytana o kwestię niewdzięczności, świadek A. G. (1) wskazała, że spadkodawca mówił, że dał im (synom) wykształcenie a oni się nim nie zajmują. Wspominała również o kwestii użycia siły, ale nie była w stanie jej sprecyzować. Zdaniem Sądu, w świetle powyższych ustaleń uznać należy, iż – skierowany wobec wszystkich trzech synów – zarzut rażącej niewdzięczności jest ogólnikowi i niesprecyzowany. W ocenie Sądu jest również bezzasadny. Jakkolwiek spadkodawca spełnił wobec synów ojcowski obowiązek utrzymania ich i wychowania przed ich usamodzielnieniem, należy mieć na względzie, że taka jest rola rodzica. Materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, aby spadkodawca uczynił na rzecz synów coś nadto, za co winni oni być mu szczególnie wdzięczni. Nie sposób jednocześnie nie dostrzec, że z pomocy ojca korzystał w głównej mierze S. J., bowiem to jemu i jego licznej rodzinie ojciec zapewniał dach nad głową i częściowe utrzymanie. Korzyść przy tym była obopólna bowiem dzięki temu M. J. (2) miał zapewnione towarzystwo, wyżywienie oraz pomoc i opiekę.

Zdaniem Sądu, nie sposób stwierdzić, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, aby synowie M. J. (2) dopuścili się czynów bądź zaniechań, które można by uznać za przejaw rażącej niewdzięczności, tym bardziej wypełniających znamię uporczywości, czego wymaga regulacja określająca przyczyny wydziedziczenia.

Z przytoczonych względów, zdaniem Sądu, podstawa wydziedziczenia powoda P. J. (1) wskazana w testamencie nie jest prawdziwa. Zważyć przy tym należy, iż prawdziwość przyczyny wydziedziczenia rozumieć należy nie tylko jej istnienie, ale i rzeczywisty związek między wskazaną w testamencie podstawą a pozbawieniem zachowku. W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że wskazane przez M. J. (2) podstawy wydziedziczenia w istocie stanowiły wyłącznie pretekst do zapewnienia spadkobierczyniom testamentowym – przez zastosowanie instytucji wydziedziczenia – ochrony przed roszczeniami spadkobierców ustawowych, w tym powoda.

Przechodząc do kwestii wysokości zachowku wskazać należy, iż podstawę ustaleń stanowiła opinia biegłej sądowej M. B., określająca wartość odziedziczonej nieruchomości na kwotę 424.000 zł. Był to jedyny majątek spadkowy zaś M. J. (2) nie miał długów. Kwota powyższa była zatem podstawą dalszych ustaleń. Zachowek należny powodowi stanowi połowę z 1/3 części jaka by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, co stanowi kwotę 70.666,50 zł ($424.000 : 3 = 141.333$; $141.333 : 2 = 70.666,50$ zł). Zważywszy zaś, że powód domagał się od każdej z pozwanych połowy należnej mu kwoty, wysokość zachowku, którą każda z pozwanych winna zapłacić P. J. (1) wynosi 35.333,25 zł.

Powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Zdaniem Sądu, odsetki należne są powodowi od daty późniejszej. Zobowiązanie do zapłaty zachowku jest bowiem zobowiązaniem bezterminowym, zatem termin płatności wyznacza wezwanie do zapłaty. Uznając za wezwanie do zapłaty pozew w sprawie niniejszej, należało uwzględnić datę jego doręczenia każdej z pozwanych (29.10.2013 r.) a nadto czas niezbędny do zgromadzenia środków na wypłatę zachowku. Warto bowiem mieć na względzie, że gdyby pozwane zostały, przed wytoczeniem powództwa, zobowiązane do zapłaty powodowi kwoty należnej tytułem zachowku, wyznaczony został by im termin do wykonania zobowiązania. Stąd, zasadne było uwzględnienie siedmiodniowego terminu liczonego od daty doręczenia pozwu.

Dalej idące powództwo przeciwko każdej z pozwanych Sąd oddalił jako niezasadne o czym orzeczono w punktach 2 i 5 wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w punktach 3 i 6 na podstawie art.98§1 i 3 kpc w zw. z art.100 kpc mając na względzie, że powód wygrał proces w 92% zaś pozwane w 8%. Powód poniósł koszty w wymiarze 7.451 zł (3.834 zł-opłata od pozwu oraz 3.617 zł-zastępstwo procesowe) zaś pozwane 4.817 zł (3.617 zł- zastępstwo procesowe oraz 1.200 zł-zaliczka na biegłego). Uwzględniając wymiar w jakim każda ze stron przegrała proces a następnie dokonując kompensaty należności pomiędzy stronami Sąd ustalił, iż pozwane winny zwrócić powodowi, łącznie, 6.469,56 zł. Dzielać powyższą kwotę przez 2 otrzymujemy należność, jaką każda z pozwanych winna zapłacić powodowi tytułem zwrotu kosztów procesu, to jest 3.234,78 zł.

Zważywszy, że wynagrodzenie biegłego okazało się o 556,45 zł wyższe niż uiszczona przez pozwane zaliczka, należało kwotę tę rozliczyć stosownie do wymiaru przegrania procesu przez każdą ze stron. Tym samym, powód winien zapłacić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 44,52 zł (556,45 zł x 8%) zaś każda z pozwanych po 255,96 zł (556,45 x 92% : 2), o czym orzeczono w punktach 7,8,9 sentencji.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)